

# JĘZYKOWY OBRAZ PANA I CHŁOPA W PRZYSŁOWIACH ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

---

URSZULA KOLBEROVÁ

## THE LINGUISTIC PICTURE OF A LORD AND A PEASANT IN THE PROVERBS OF CIESZYN SILESIA

**ABSTRACT** *The purpose of this article is to determine what the image of the lord and the peasant looked like in the past in Cieszyn Silesia, how the peasant was perceived, as well as the lord, what were their mutual relations. The research material was Józef Ondrusz's publication *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*.*

**KEY WORDS** *linguistic picture of the world, lord, peasant, proverb, Cieszyn Silesia*

**CONTACT** *University of Ostrava, Faculty of Arts, Department of Slavonic Studies;  
urszula.kolberova@osu.cz*

Kultura szlachecka i kultura chłopska od dawna współistniały obok siebie, będąc niejako dwoma stronami tego samego medalu. Chociaż mogłoby się wydawać, że kultury te różni dużo (np. rola społeczna i polityczna, stan majątkowy), to jednak jedna bez drugiej nie mogłyby istnieć, rozwijać się i tworzyć całościowego obrazu społeczeństwa europejskiego. Pan – właściciel ziemski, chłop – uprawiający tę ziemię.

Celem niniejszego artykułu jest stwierdzenie, jak wyglądał w przeszłości (w XIX w. i na początku wieku XX) obraz *pana* i *chłopa* na Śląsku Cieszyńskim, jak postrzegany był *chłop*, jak *pan*, jakie były ich wzajemne relacje.

Śląsk Cieszyński jest terenem specyficznym pod względem położenia, historii, kultury i języka; terenem, na którym przez długie lata ścierały się różne wpływy, m.in. dzięki krzyżowaniu się szlaków kupieckich, terenem zamieszkanym przez ludność polską, czeską, słowacką, niemiecką, żydowską. Jak zaznacza J. Ondrusz, ścieranie się licznych wpływów i położenie regionu spowodowały, że właśnie „przysłowia śląskie przechowały wiele zwrotów i wyrazów staropolskich, które choć są skostnieniami, to przecież żyją w prostej mowie ludu Śląska Cieszyńskiego.” (Ondrusz 1960: 10).

Podstawę materiałową dla niniejszych badań stanowią utrwalone połączenia wyrazowe o znaczeniu metaforycznym, tj. wyrażenia, zwroty, frazy, a także frazeologizmy o charakterze porównania i przysłowia oraz jednostki funkcjonujące dzięki powtarzalności, mające miejsce w codziennym użyciu, a zawierające komponent *pan* lub *chłop*. Źródło ekscerpcji materiału językowego stanowi publikacja Józefa Ondrusza *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* (wydanie Wrocław 1960 r.). Tę pozycję uznano za podstawową, gdyż Ondrusz starał się zebrać w niej możliwie wszystkie zapisane przysłowia i powiedzenia ludowe funkcjonujące w mowie Ślązaków cieszyńskich, korzystając przy tym ze starszych publikacji, artykułów i rękopisów<sup>1</sup>. Należy zaznaczyć, że w zbiorze Ondrusza znalazły się nie tylko przykłady o proveniencji cieszyńskiej, ale również niektóre przysłowia o ogólnopolskim (rzadziej ogólnoczeskim) zasięgu, znane w okolicach Cieszyna.

Utrwalone połączenia słowne poddano analizie, wykorzystując założenia językowego obrazu świata (JOS), ten Jerzy Bartmiński rozumie jako: „obraz naiwny, leżący u podstaw języka, utrwalony w strukturze gramatycznej i znaczeniach słów, a także w strukturze i znaczeniach tekstów” (Bartmiński 2012: 16). Dalej Bartmiński zauważa, że JOS jest „różnie zwerbalizowaną interpretacją rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów o świecie. Mogą to być sądy „utrwalone” w gramatyce, słownictwie, w kłiszowych tekstach np. przysłowia, ale także sądy „presuponowane”, tj. implikowane przez formy językowe utrwalonej na poziomie społecznej wiedzy, przekonania, mitów, rytuałów” (Bartmiński 2012: 12).

1 Konkretnie chodzi o publikacje: A. Cinciała, *Przysłowia, przypowieści i ciekawsze zwroty językowe ludu polskiego na Śląsku w Księstwie Cieszyńskim*, Cieszyn 1885; J. Bystron, *O mowie polskiej w dorzeczu Stonawki i Lucyny w Księstwie Cieszyńskim*, Kraków 1885; K. Prymus, *Zbiór przysłów śląskich „Kalendarz Śląski”* 1932; J. Sz. Kopeć, przysłowia opublikowane w „Zaraniu Śląskim” 1909, z. 35; rękopiśmienne zbiory przysłów R. Olszaka, K. Piegzy, J. Brody, inne zbiory rękopiśmienne, przysłowia notowane w pismach młodzieżowych czy zebrane przez organizacje ludoznawcze, itp.

W związku z powyższym w artykule zastosowano następujące skróty: *Br* – Broda, *C* – Cinciała, *D* – Derlich, *JB* – Jan Bystron, *K* – Kopeć, *Ol* – Olszak, *P* – Piegza, *O* – Ondrusz, *Pr* – Prymus, *R* – rękopiśmienny zbiór zebrany przez Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie, *L* – przysłowia zebrane przez Koło Krajoznawcze nauczycieli Bobrku koło Cieszyna, *S* – czasopismo „Iskry”

Podobnie JOS w pracy *Językowy obraz świata a spójność tekstu* wydanej w tomie *Teoria tekstu* w 1986 r. definiuje Jerzy Bartmiński razem z Ryszardem Tokarskim, jako „pewien zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego. W tym sensie JOS jest utrwaleniem zespołu relacji zawartych w językowym ukształtowaniu tekstu, a wynikających z wiedzy o świecie pozajęzykowym”. (Bartmiński – Tokarski 1986: 72).

Jeszcze inna definicja ujmuje JOS jako „strukturę pojęciową utrwaloną (zakrzepłą) w systemie danego języka” (Grzegorzczukowa 1999:41). Struktura ta utrwalona jest zarówno we właściwościach leksykalnych, jak i gramatycznych języka, czyli w znaczeniach wyrazów oraz ich łączliwości.

Natomiast koncepcja Janusza Anusiewicza kieruje się w stronę interpretacyjnej funkcji języka wobec rzeczywistości i tłumaczy JOS jako „podsumowanie i zestawienie codziennych doświadczeń i przyjętych, tudzież zaakceptowanych przez daną wspólnotę komunikatywną norm, wartości, sposobów wartościowania oraz wyobrażeń i nastawień wobec tej rzeczywistości i to zarówno materialnej jak i duchowej, psychicznej, świadomościowej, wewnętrznej” (Anusiewicz 1994: 24–25). Anusiewicz wskazywał na wpisane w język doświadczenia pokoleń i ich realizację u kolejnych generacji. I właśnie na leksykalnym aspekcie JOS utrwalanym i powtarzanym przez pokolenia pragniemy skupić swoje badania i analizę.

Definicje JOS wskazują na to, że język w znacznym stopniu jest kwalifikatorem świata i jest powiązany z systemem wartości. Utrwala i przekazuje wiedzę o wartościach oraz służy jako narzędzie wartościowania (Bartmiński 2001: 21). Zarazem przechowuje potoczną wiedzę o otaczającym nas świecie, zawiera pamięć kultury i staje się niejako jej archiwum. Zgromadzenie w języku wytworów przeszłości umożliwia ludziom porozumiewanie się poprzez granice wieków, a czasem nawet krajów.

W założeniach JOS podkreśla się nienaukowy aspekt wglądu na otaczającą nas rzeczywistość, naiwne czy też potoczne opisywanie świata. Stąd najczęściej wykorzystywanym większym źródłem do badań są zazwyczaj teksty, które powstały w stylu potocznym. Ten bowiem odzwierciedla naiwny realizm poznawczy, doświadczenie zmysłowe oraz zdrowy rozsądek. Utrwala i oddaje podstawowe doświadczenia zwykłego człowieka. Jest skarbcem różnorodnych rejestrów środków wyrazu – neutralnych i emocjonalnych (Bartmiński 2001: 19). A zatem ludowe przysłowia i powiedzonka zebrane przez Ondrusza wpisują się w potoczne i naiwne postrzeganie świata ludności na Śląsku Cieszyńskim.

W pracy śląskiego paremiografa i folklorysty odnaleziono ogółem 136 przykładów z pola semantycznego *pan* i *chłop* (względnie z leksemami w wariantach śląskich: *pón, pani, grof, cysorz* oraz *siedlok, gospodarz/gospodyni, gazda/gazdaszka/gazdzina*, dalej przymiotnikami *pański* i *chłopski*).<sup>2</sup> Niektóre przykłady przywołujące bezpośrednio *pana (grofa)*, pośrednio odnosiły się

2 Słownik Języka Polskiego pod red. W. Doroszewskiego omawiane pojęcia definiuje następująco:

*chłop* «rolnik», *pot.* «dorosły mężczyzna», *pot.* «mąż, narzeczony, kochanek»;

*gazda* «właściciel gospodarstwa wiejskiego na Podhalu»;

*gospodarz* «rolnik prowadzący gospodarstwo», «osoba reprezentująca domowników lub organizatorów imprezy wobec gości», «właściciel mieszkania, domu, pensjonatu itp.», «osoba odpowiedzialna za funkcjonowanie zakładu, instytucji», «osoba utrzymująca porządek w budynku mieszkalnym», «osoba najważniejsza w jakimś miejscu, instytucji itp., decydująca o tym, co się tam dzieje»;

również do *chłopa* i go opisywały. Natomiast ze względu na źródło ekscerpcji materiału, czyli *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego* można wstępnie założyć, że większość przykładów będzie z punktu widzenia *chłopa* opisywać *pana*, a obraz *chłopa* będzie autostereotypowy. W tym miejscu warto więc przytoczyć jeszcze kategorie *punktu widzenia* i *perspektywy*. Posłużmy się w tym zakresie definicjami Jerzego Bartmińskiego. Językoznawca ten *punkt widzenia* rozumie jako „czynnik podmiotowo-kulturowy decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, o wyborze podstawy onomazjologicznej przy tworzeniu jego nazwy, o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu. Przyjęty przez podmiot mówiący jakiś punkt widzenia funkcjonuje więc jako zespół dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi, dające też podstawę do identyfikacji gatunków mowy i stylów językowych” (Bartmiński 2012: 78). Natomiast *perspektywą* Bartmiński określa „zespół właściwości struktury semantycznej słów, skorelowany z punktem widzenia i będący, przynajmniej w pewnym zakresie, jego rezultatem. Identyfikując te właściwości odbiorca wypowiedzi dochodzi do rozpoznania przyjętego punktu widzenia” (Bartmiński 2012: 78–79).

Rozpocznijmy więc nasze rozważania nad obrazem *pana* i *chłopa* na Śląsku Cieszyńskim od przedstawienia wizerunku *chłopa* zawartego w jednostkach wielowyrazowych w publikacji Józefa Ondrusza. Oprócz podstawowego komponentu *chłop* autor wziął pod uwagę również jednostki z komponentami: *gazda/gazdaszek/gaździna*, rozumiani jako właściciele gospodarstwa wiejskiego na Podbeskidziu, *gospodarz/gospodyni* jako rolnicy prowadzący gospodarstwo i *siedlok* jako właściciel większego gospodarstwa rolnego, posiadłości rolnej, włościanin, wieśniak. Przykładów z wszystkimi wymienionymi komponentami w badanym materiale odnaleziono 43.

Chłop miał o sobie dobre mniemanie i był dumny z przynależności do swojego stanu. Taki pogląd odzwierciedla powiedzenie *Co chłop, to chłop! (Ol)*<sup>3</sup>, dalej *chłopi zauważali, że Lepszy być dobrym chłopym, niż złym popym (O)* lub *Niż być złym popym, lepij być dobrym chłopym (C)*. Poczucie własnej godności można dostrzec również w powiedzeniach dotyczących *gazdy*: *Ón se pón, a jo se gazda; Jo gazda tego dómu*. Pochodzenia dotyczyło również proste stwierdzenie, że *Pochodzi z chłopski kóńdziele (O)*. Jednakowoż nie brakuje przykładów o zgoła przeciwnym znaczeniu. Lekceważący stosunek do *gazdy* przejawiał się w określeniach: *Jaki mi tu gazda!; Jazda, panie gazda!; Ś-ciebie gazda, jak z kozy ogrodnik; Bydymy jeść, ale ni wszyscy! – Jako, gazdoszku, to wy nie bydziecie?* Sąd o tym, że od gospodarza zależy stan jego gospodarstwa zawarł się w następującym: *Jaki gazda, taki porzóndek; Jaki gazda, taki statek*.<sup>4</sup> W zbiorze Ondrusza zaznaczyła się hierarchia w samym środowisku *chłopskim* oraz w gospodarstwie domowym: *Pacholek sie ni może równać gazdowi; Lepszy służyć pod gospodarzym, niż pod pacholkym; Naprzód gazda, potym cygón / Nejprzód*

*pan* «mężczyzna», «oficjalna forma grzecznościowa używana przy zwracaniu się do mężczyzny lub w rozmowie o nim», «ten, kto ma władzę nad kimś lub nad czymś», «bogacz; dawniej też: właściciel majątku ziemskiego», «mężczyzna stojący na czele domu, rodziny, gospodarstwa», *daw*. «pracodawca w stosunku do służby», *pot*. «nauczyciel», «właściciel zwierzęcia domowego, zwłaszcza psa»; *siedlok* «bogaty rolnik» (definicję „siedloka” podają za: <https://gwaracieszynska.com/s%C5%82ownik-gwary>).

3 W tym przypadku może chodzić o dwuznaczność: ‚mężczyzna’ lub ‚rolnik’.

4 Statek – bohemizm, w znaczeniu ‚gospodarstwo’.

*gazda, potym cygón*. Natomiast przekonanie o tym, że awans społeczny chłopca prowadzi do jego zarozumiałstwa obrazuje przykład: *Jak sie stanie z chłopca pisorz, to se myśli, że je cysorz* (C, O).

W przysłowiaach i przymówiskach widać również pozytywny stosunek *chłopa* czy *gazdy* do ziemi i uprawy, dbałość o gospodarstwo: *Taki pole dobrze rodzi, po kierym sóm gazda chodzi; U porzónдного gazdy i świnié majóm połédnie; Z niego je dobry gazda; Gospodarstwo bez chłopca, to jak człowiek bez duszy* (L).<sup>5</sup> Pozytywny stosunek do ziemi i przywiązanie siedlaka do roli przejawia się w porównaniu *Lyniwymu jest droższy krok, niż siedlakowi zogón*. Chłopom według niektórych przysłów dobrze się powodziło, a czasem czuwało nad nimi szczęście czy boska opatrzność. Potwierdzają to następujące przykłady: *Jak siedlak ni może, to mu Pómbóg pómoże* (Br); *Ni ma to jak siedlakóm, i w niedziéle jim róśnie* (D); *Im głupszy siedlak, tym wynksze zimioki mo* (Br). Inne z kolei przykłady odniosły się do wysokości plonów, co ilustruje prześmiewcza ocena małych plonów: *Gazdoszku, latoś wóm urós owies żabie po uszy*, a również od własnej (nie)zaradności, co zostało zawarte w powiedzeniu: *Cygónowi szpyrka, gazdowi kapusta*, kiedy ten ostatni pozwalał się oszukać Cyganowi. Chłop również swoją pracę musiał wykonywać uczciwie, musiał się starać. Widoczne jest to na przykład w przysłowiu: *Jak chcesz, chłopie, fórmanić, musisz cesty nie ganić* (O). Pomimo powyższych przykładów odnośnie opatrzności bożej i szczęścia sama praca na roli postrzegana była jako ciężka, nie zawsze zapewniająca godne utrzymanie, stąd: *Lepszo na wojnie egzeczyrka<sup>6</sup>, niż u siedlaka z masłym ściyrka*. Czasem *siedlak* musiał zadowolilić się zwykleszymi, jednak bardziej pożywnymi rzeczami: *Dlo hawiyrza liter kwitu, dlo siedlaka garniec kiszki* lub musiał odżywiać się byle czym, jak na przykład reżnym chlebem, który uznawany był za gorszy: *Ni ma dlo siedlaka, jak reżny chlyb a bukowe drzewo*. Poza tym *siedlak* musiał pracować niezależnie od świąt, natomiast zgodnie z kalendarzem robót rolniczych i zjawiskami przyrodniczymi. Ilustruje to przysłowie *Lepij widziéć wilka, niż siedlaka orać w miynsopuście* odnoszące się do zbyt wczesnego nadejścia wiosny, która wróżyła niezbyt udane plony.

W badanym materiale zaznaczyły się stosunki damsko-męskie i podział ról w gospodarstwie chłopskim: *Baba i kocór dóma, gazda i pies do pola*; dalej dodatkowe rozróżnienie na dobrą i złą gospodynię: *Co dobry gazda na wozie prziwiezie, to zło gospodyń we fortuchu wyniesie; Tak-tak-tak na przetak, gospodyni na korzyni, a gazdowi na tabak!; Jak siedlak ni mo kóni, to za płógym babe góni*. Pomimo tego, że „zła” gospodyni, *baba* jest oceniana negatywnie, inna (bez określenia lub z określeniem wartościującym *dobra, wartka*) – pozytywnie, tak dzieje się w przykładach, kiedy nie jest zestawiona z *gospodarzem*, wtedy jej obraz jest kreowana na zaradną, pracowitą kobietę: *Grónt bez gospodynie, jako człowiek bez prawej rynki; Każdo gospodyni radość wszystkim czyni; Wartko gospodyni trzi roboty czyni; Kaj dobro gospodyń warzi, tam sie dycki dobrze darzi*. Niektóre gospodynie cechowało skąpstwo i nadmierne oszczędzanie, co z kolei zawarły ironiczne powiedzenia: *To była dobro gospodyni, bo jeszcze trzeciorocznóm szpyrkóm maściła; To była gospodyń: trzecioroczni pieczki miała, patyki w lesie zbiryła*. Tylko jeden przykład wyraża się niepoehlebnie o *gażdzeniu*: *Paskudny kocur uczy niedbałóm gażdzinóm*.

Jak wspomniano powyżej kilka przykładów (konkretnie 22) zawierało oba rozważane komponenty (zarówno *pana*, jak i *chłopa*). W takim przypadku częste było zestawianie *pana* i *chłopa* i ukazywanie ich we wzajemnej opozycji. *Pan* w określeniach zebranych przez Ondrusza

5 W tym przypadku może chodzić o dwuznaczność: „mężczyzna” lub „rolnik”.

6 Egzeczyrka – „musztra wojskowa”

ukazany jest jako ten, który ma władzę, wyzyskuje *chłopa* i wydaje mu polecenia: *Chłopsko rzecz robić, pańsko rozkazować* (Br); *Panowie wiedzóm, jak chłopa okroczyć* (D); *Panowie wiedzóm, jak chłopu dokuczyć* (D); *Panowie wiedzóm, jak biyde nagnać do roboty* (D); *Panowie wiedzóm, jak robotnika zaprzógnąć* (D). Jednostki frazeologiczne ukazujące w polszczyźnie biedę *chłopów* wynikającej z wyzysku *pana* Ewa Młynarczyk przybliża następująco: „z perspektywy prostego człowieka źródłem ciężkiej sytuacji materialnej był wyzysk, jakiego doznawali *chłopi* ze strony bogatych właścicieli ziem [...] w korzystaniu z pracy biednych widziano źródło bogactwa *panów*” (Młynarczyk 2021: 126). Wyższość *pana* nad *chłosem* potwierdzają również kolejne przykłady (w kilku wariantach): *Co pón, to pón, a ty chłopie / gorolu, ciś* (Pr); *Naprzód / Nejprzód pón, a potym cygón* (D, O); *Piyrszy / Piyrwej pón, potym cygón* (O, P); *Przód pón, a potym ón* (Br); *Ón pón, a każdy inszy u niego dziód* (D). W końcu wzajemną różnicę społeczną wskazuje także powiedzenie *Chłopa poznosz przy robocie, a pana przy stole* (L) wskazujące na pracowitość *chłopa*, natomiast u *pana* ogładę towarzyską.

*Pan* w materiale zebrany przez Ondrusza został przedstawiony raczej negatywnie, co potwierdzają kolejne określenia ukazujące wyzysk *chłopa* oraz jego zależność od *pana*: *Nie daruje pón chłopu płatu, a zima latu* (O); *Ón pón, a wy, biydocy, drzyjcie na niego* (D); *Pón – jak chce, a chudzina – jak może* (Br).

Pomimo tego, że *panom* powodziło się lepiej i najpewniej byli częstym obiektem zazdrości, to jednak *chłopi* potrafili w swoim stanie społecznym dostrzec pozytywne aspekty, jak dobroć, pracowitość, swojski rozum: *Lepij być dobrym chłopym, jak biydnym panym* (C); *Lepsze chłopsko głowa, niż pańsko rzić* (C); *Lepszy być piyrszym chłopym, niż ostatnim panym* (C, Pod); *Lepszy chłopski rozum, niż pańsko nauka* (L); o niesłowności *panów* mówiono: *Pańsko rzecz obiecywać, chłopsko dować* (Br). Dochodzi tak do wartościowania – pozytywnego, jeżeli mowa o *chłopie* i negatywnego, jeżeli chodzi o *pana*. Z przysłów tych wynika, że lepiej być *dobrym, piyrszym chłosem*, który ma lepszą sytuację niż *biedny, ostatni pan*. Natomiast na dopełnienie obowiązku rodzicielskiego pomimo trudnej doli wskazuje: *Lepszy ciynko biyde klepać, niżli panu dziecko niechać* (O).

W końcu o *panu* i *chłopie* wypowiadają określenia niemieszczące się w szerszych grupach. Zubożenie *pana* i stratę jego statusu społecznego wyraża: *Spód z pana na chłopa* (C), natomiast wyobrażenie o tym, że to, co „pańskie”, musi być lepsze obrazuje powiedzenie: *Co pón mo, to sie chłopu przido* (D).

Jaki jest natomiast obraz *pana* zgodnie z widzeniem *chłopa*? Przykładów, które skupiły się właśnie na wizerunku *pana*, było najwięcej, bowiem aż 71.

Przed wszystkim *pan* przedstawiony jest jako zarozumiała osoba, wywyższająca się. Do *pana* zatem są porównani tacy ludzie, którzy mają o sobie wysokie mniemanie. Zarozumialstwo bywa w niektórych przykładach wyśmiane, np.: *Panym chce być, a po pańsku nie umi chodźć* (O); *Pańsko dusza sie go chyto...sie w nim odzywo* (D); *Pańsko dusza w nim rośnie* (D). Kolejne określenia: *Strugać pana* (O); *Umi strugać pana* (O); *Cajgocze mo, a grofa struże* (S) znaczą po prostu „udawać pana”. Ośmieszeniem jest również porównanie *Panoszy sie jak wesz na strupie* (O). Kolejne przykłady wyrażają przekonanie o wyniosłości i zadufaniu towarzyszącym chęci podniesienia własnego statusu społecznego: *Nejgorszy je taki, co sie z niczego stoł panym* (Pr); *Dycki je pón gorszy robiomy, niż rodzóny* (Ol); *Zawdy gorszy robiómy pón, niż rodzóny* (Ol); *Jak sie stanie ź-dziada pón, nie pómoże ani hróm* (O); *Lepszy pón rodzóny, niż robiómy* (O); *Biada, biada jak pón z dziada* (C). Z kolei o niespełnionych ambicjach wymownie świadczy powiedzenie *Chciołby być panym, a został dziadym* (Ol) czy też o zmianie statusu społecznego: *Spód z pana na chłopa* (C). W podobnym znaczeniu

zostały wykorzystane powiedzenia, które zawierają komponent *grof*. Również tutaj przemydrali lub próżni zwykli chłopci zostali porównani właśnie do *grofa* (hrabiego): *Pyszny jak grof* (D), innym razem wskazano na pańskie maniere lub chęć awansu społecznego przy jednoczesnym niskim stanie majątkowym, w takim przypadku o tych osobnikach ironicznie mówiono: *To je taki chudobny grof* (O); *Chudobny grof* (O), usłyszeć było można również *To je taki jałowy grof* (O) lub *Wielki pón, zrób se sóm* (Ol) świadczące o tym, że dana osoba chciałaby wydawać polecenia i rozkazywać, lecz nie znajdzie posłuchu. O różnicach w trybie życia i możliwościach panów i ludzi ubogich mówi powiedzenie: *Pański spani – żebracze śniodani* (JB). Jednak fakt, że w końcu wszyscy ludzie są sobie równi, niezależnie od stanu społecznego czy majątkowego ilustrują cztery powiedzenia o mocno swojskiej tematyce: *Poszoł tam, kaj pón cysorz chodził piechty* (D); *Idzie, kaj pón cysorz pieszo chodził* (O); *Szeł tam, kaj pón cysorz pieszo chodzi* (O); *Smerdzisz jak czyk. – A ty wóniosz jak pański guwno?* (D).

Kolejna grupa powiedzeń, chociaż zawiera komponent *pan*, tak samo jak powyższa, również w swoim znaczeniu bardziej odnosi się do *chłopa* i do jego pracy u *pana*. Stwierdzenie *Procný<sup>7</sup> chlyb na pańskim* (D) dowodzi, że praca u pana była trudna, a na wynagrodzenie trzeba było zapracować. Z drugiej strony prosty lud często nie miał innej drogi do utrzymania się, czego dowodzi przykład: *Przi pańskim dworze, żywi sie, gdo może* (C, Pr) lub powiedzenie o przyłożeniu się do pracy: *Rób, dyś pana pytoł o robote!* (O). Wobec braku innej możliwości chłopci nierzadko zabiegali o pracę na dworze i byli usłużni, co z kolei ilustruje: *Panóm bóty liže* (O). Jednak za służbę i wykonaną pracę *chłop* najczęściej nie doczekał się wdzięczności: *Słóz ty panu wiernie, ón ci za to pierdnie* (C, Pr) lub *Czego panowie nawarżóm, tym sie poddani poparżóm* (C, Kr) ukazują poczucie niedocenia i nieposzanowania pracy *chłopa* na rzecz *pana*. Śląsk Cieszyński przeżył swój rozkwit dzięki odnalezionym tu w XIX wieku złożom węgla. Kopalnie były oczywiście we własności *panów*, natomiast przy wydobyciu węgla byli zatrudniani zwykli chłopci, z których z biegiem czasu wykwalifikowali się górnicy. Trudną pracę w dołach oraz wyzysk obrazuje złoże *Niech szlag trefi grofowski szachty!* (S). W końcu w zbiorze zebranych przez Ondrusza odnajdujemy ogólnie znane przysłowie (w dwóch śląskich wariantach): *Dwiyima panóm nie idzie słóżyć* (C); *Dwiyima panóm nie lza słóżyć* (Pr).<sup>8</sup>

Jak widać z powyższego, wizerunek *pana* przedstawiany był w większości negatywnie. Prosty lud widział bogactwo *pana*, a jednocześnie uważał, że ten nie musi ciężko fizycznie pracować. Podziw i zazdrość pod tym względem wyrażają powiedzenia: *Żyje se jak grof* (O); *Poznać pana po cholewach<sup>9</sup>* (Br) czy *Mo rynce jak grofka* (O), czyli ładne, gładkie, bez śladów ciężkiej pracy. Najczęściej bogactwo *pana* mogli *chłopci* zobaczyć w stodole. Chodziło o plony, które przecież oni sami dla pana uprawiali, zebrali i właśnie w stodole zgromadzili. W odróżnieniu od innych wartościowych rzeczy, z którymi *chłopci* nie mieli kontaktu lub ich nie rozumieli (np. dzieła sztuki, papiery wartościowe itd.), stodoła była bliska, rzeczywista, pełna ziarna, a przede

7 Procný – taki, na który trzeba mocno zapracować.

8 Frazeologizm *dwom panom służyć* odnosi się do niemożliwości zdecydowania się na dokonanie wyboru między dwoma wykluczającymi się alternatywami; próba bezskutecznego (i niemożliwego) pogodzenia przeciwieństw.

9 Buty z cholewami były dawniej symbolem bogactwa. W czasach, kiedy skóra była bardzo droga, cholewy wiązały się ze sporym wydatkiem. Bliżej o butach z cholewami jako symbolu bogactwa: — Młynarczyk E., 2012, *Znać pana po cholewach, czyli utrwalony w przysłowiach obraz ubioru jako symbolu hierarchii społecznej*, „LingVaria” VII, nr 2 (14), s. 55–64.

wszystkim olbrzymia. Zatem właśnie stodoła stała się w wyobrażeniu prostego ludu synonimem bogactwa, czegoś wielkiego: *Guwno jak kyrpiec... jak od słónia... jak pańsko stodoła... jak rympoł*. Stodoła ma swoje miejsce również w innym powiedzeniu: *Wyrz w Boga, nie w pańskóm stodołe* (Br, S, D, O). Ponieważ *pan* był bardzo bogaty, w mniemaniu niektórych chłopów nawet nie zauważał, jeżeli ktoś go okradał. Tym samym kradzież na „pańskim” była nawet usprawiedliwiana: Z pańskiego trochę ni ma grzech, bo nie ubydzie (D). O bogactwie panów wypowiada w końcu powiedzenie młodych dziewcząt, które nie garnęły się do wyjścia za mąż: *Ani choźby był z miodu i bogaty jak grof* (D).

Pozytywnego wydźwięku nie miały także kolejne przykłady charakteryzujące *pana*. Powiedzenie *Cygary czuć, jyny pana nie widać* (O) znaczyło, że pan sam nie pracuje, jest leniwy, niemal niewidoczny, jednak pilnuje swoich podwładnych, dobrze wie, co się dzieje na jego posiadłościach. To, że pan nie pracował, próżnował, obrazuje również powiedzenie, które odnosi się do potraw na pańskim stole. Określenie *O pańskim obiedzie niedaleko zajędzie* (C) znaczyło, że *pan* mógł jadać lekkie potrawy, niezbyt kaloryczne, ponieważ w odróżnieniu od *chłopa* nie potrzebował energii do pracy. O niestałej przychylności osób zamożnych, zależnej od ich kaprysów mówi nawet kilka powiedzeń: *Pańsko łaska na zajóncu jeździ* (C) jest wzorowane na czeskim brzmieniu ogólnie znanego przysłowia (*Panská láska po zajících skáče*), dalej w tym samym kontekście w okolicach Cieszyna można było usłyszeć, że: *Pańsko łaska – dwa grejcary* (D); *Pańsko łaska i wino przez noc wywietrzóm* (S); *Pańsko łaska mo krótki chwost* (D); *Słóžba pańsko na pstrym kóniu jeździ* (C). Nic dobrego dla *chłopa* nie wróżyła również pańska prośba: *Pańsko prośba gorszo, niż rozkazani* (Br). O wzajemnych różnicach społecznych, niskiej ocenie umysłowości mówi przysłowie np.: *To je grofka z próznóm<sup>10</sup> głowóm* (O), a o wzajemnym dystansie: *Z wielkimi panami niedobrze żartować* (C); *Z wielkimi panami po zdaleku* (O).

Między chłopami panowało również przekonanie, że *panowie* posiadają ustalają wspólne stanowisko w porozumieniu z władzą. Ilustruje to powiedzenie: *Panowie sóm móndrzejszy, kie idóm z rotuzu, niż kie idóm na rotuz* (C). *Panowie* w opinii *chłopów* byli również przebiegli, a dzięki okazałemu stanowi majątkowemu mogli odpowiednio inwestować i osiągać odpowiednie cele: *Panowie wiedzóm, na co sie stawio palarnie* (D); *Panowie wiedzóm, na co ziymioki polóm* (D); *Panowie wiedzóm, jak ruszyć miedzóm* (D). W końcu o przebiegłości *pana*, ale zarazem nieczystej grze, świadczy powiedzenie: *To by był pański figiel!* (O).

Przykładów, w których *chłop* wypowiadał się o *panu* pozytywnie, było naprawdę mało. Przedstawiały one takie cechy, jak skromność, pracowitość i dobroduszość, jednak należy zaznaczyć, że przypisowano je *panom* „małym”, czyli niezbyt bogatym, niewysoko urodzonym, stojącym niejako bliżej zwykłych ludzi i rozumiejącym ich potrzeby i sytuację. Opiszem powyższego może być: *Od małego pana przidzie łaska sama, a od małej pani przidzie jeszcze snadnij* (C). Takiemu człowiekowi dobrze życzoneo: *Do małego pana przidzie łaska sama* (Br). Z kolei: *Gdo stowo z rana, tyn wyńdzie na pana* (O) mówi o pracowitości. Przykładem zaradności i dbania o swój majątek przez nieustanne doglądanie jest z kolei ogólnopolskie przysłowie znane również na Śląsku Cieszyńskim w wariacie regionalnym: *Oko pański kónia tuczy* (C).

Kolejną grupą z komponentem *pan* są porównania. Nie charakteryzują one prymarnie *pana*, ale raczej określają wzajemny stosunek czy stan rzeczy (*pana* czegoś, mężczyznę stojące-

10 Próżny to pusty.



go na czele czegoś, np. gospodarstwa). Chodzi o następujące przykłady: *Jaki pan, taki kram* (Pr); *Taki kram, jaki pan* (L); *Jako dóm, taki pón* (D); *Jaki pón, taki króm* (C, K, R, Br) oraz *Jak my z panami, tak Kuba z nami* (Br). Podobne, ogólne znaczenie, wyrażające ogólną prawdę mają również przykłady niebędące już porównaniami, jak: *Każdy pón chwoli swój króm* (P); *Każdy za swoji pinióndze pón* (O); *Rozkoż se pón, a zrób se sóm* (Pr, D, O), czy też w końcu żartobliwe powiedzenia w formie łańcuskowej: *Kozoł pón psu, a pies chwostu, pies se legnól, chwost sie nie gnól* (R); *Kozoł pón psu, pies kozoł chwostu, a chwost sie nie ruszył* (R); *Kozoł pón slódze, slóga psowi, pies ogónowi; pies se legnól, a ogón sie ani nie gnól* (Pr); *Kozoł pón slógowi, slóga psu, pies chwostu; pies se legnól, chwost sie nie gnól* (C).

Sumując, można stwierdzić, że rzeczywiście przedstawione przykłady reprezentują chłopski punkt widzenia i jego perspektywę. Przejawia się to w aksjologicznie ujmowanej rzeczywistości społecznej, zwłaszcza relacji między chłopami a panami, w odzwierciedleniu hierarchii społecznej (*pan, chłop, pacholek, Cygan*) oraz możliwych zmian w tym zakresie (awansu społecznego lub degradacji), negatywnym ocenianiu zachowania osób, które zdobyły wyższą pozycję społeczną (z *chłopa* *pan*). Sam siebie natomiast *chłop* postrzegał jako pracowitego, przedstawiony został jego pozytywny stosunek do uprawianej ziemi i przywiązanie do niej. Niestety, jednocześnie treść przysłów zwracała uwagę na uzależnienie warunków bytowych *chłopów* od wysokości plonów, tym samym chłop musiał troszczyć się o ziemię, a praca na roli nie została przedstawiona jako łatwa. Pomimo trudnej sytuacji *chłop* był jednak dumny z przynależności do swojego stanu.

Wzajemne stosunki pomiędzy *panem* i *chłosem* nie zostały w zbiorze przedstawione pozytywnie. Tym, kto trzymał władzę nad *chłosem*, był oczywiście *pan*, który rozkazywał *chłosowi*, stał wyżej w hierarchii społecznej, a w przytoczonych przykładach uwidoczniła się zależność *chłopa* od *pana*. Niestety *chłop* często nie miał innej innego wyjścia i musiał u *pana* pracować w trudnych warunkach, by utrzymać siebie czy własną rodzinę.

*Pan* w badanym materiale został przedstawiony zdecydowanie negatywnie. Ukazana została jego zarozumiałość, wywyższanie się, wyzyskiwanie *chłopa*. *Pan* był często niewdzięczny, *chłopa* i jego pracy nie szanował i nie doceniał. Kolejne przykłady przedstawiały *pana* jako próżnego, leniwego, kapryśnego, lecz bogatego. Tylko nieliczne przysłowia zaprezentowały *pana* w dobrym świetle jako łaskawego i troszczącego się o swój majątek. W końcu w badanym materiale odnaleziono połączenia, w których uwidaczniła się, że w niektórych przypadkach wszyscy są takimi samymi ludźmi, niezależnie od stanu społecznego i majątkowego.

Przedstawione w powyższym artykule przysłowia i „przymówiska” reprezentują tradycyjny obraz *pana*–*chłopa* oraz ich wzajemnych relacji. Liczne z nich mają ironiczny, prześmiewczy charakter.

## THE LINGUISTIC PICTURE OF A LORD AND A PEASANT IN THE PROVERBS OF CIESZYN SILESIA

**SUMMARY** The article focuses on the presentation of the image of a lord and a peasant in Cieszyn Silesia on the basis of publications of Józef Ondrusz *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*. In summary, it can be said that the examples presented represent the peasant's view of the world.

He perceived himself as industrious, his positive attitude to the cultivated land and his attachment to it were presented. Despite his difficult situation, however, the peasant was proud to belong to his state. In the examined material, the master was portrayed in a decidedly negative way. He was conceited, exalted, and exploited the peasants. The master was often ungrateful, he did not respect the peasants and their work, and he underestimated them. Further examples showed the lord as vain, lazy, capricious, but rich.

---

## LITERATURA

- / Anusiewicz J., 1994, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- / Bartmiński J., 2001, Język w kontekście kultury. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 13–22.
- / Bartmiński J., 2012, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- / Bartmiński J., 2012, Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata. *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin, s. 76–88.
- / Bartmiński J. – Tokarski R., 1986, Językowy obraz świata a spójność tekstu. *Teoria tekstu*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław, s. 65–81.
- / Grzegorzczkova R., 1999, Pojęcie językowego obrazu świata. *Językowy obraz świata*, red. Bartmiński J., Lublin, s. 36–46.
- / Młynarczyk E., 2012, Znać pana po cholewach, czyli utrwalony w przysłowiach obraz ubioru jako symbolu hierarchii społecznej, „*LingVaria VII*”, nr 2 (14), s. 55–64.
- / Młynarczyk E., 2021, *BIEDA jako polski koncept językowo-kulturowy*, Kraków.
- / Ondrusz J., 1960, *Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego*, Wrocław.

### Źródła internetowe

- / <https://gwaracieszynska.com/s%C5%82ownik-gwary>
- / <https://sjp.pwn.pl/>